

wem — ale głównie z faktu, że opiera się ona na syntezie z Biblią, z pokorą uznając sprawowanie sakramentalnych misterii za źródło teologii (*locus theologicus*).

Wydając dokument o liturgii, Jan Paweł II jeszcze raz każe wrócić do najczystszych źródeł: przypomina, że społeczność ludzka nie ma celu sama w sobie, ale musi być świadomie i w pełni ukierunkowana na cel, ku któremu płynie idący ze źródła życiodajny prąd. To on jedynie może nadać znaczenie i godność ludzkiemu życiu. Papiież przypomina, że chrześcijaństwo przeciwstawia współczesnym idiomom „człowieka zachłannego”, „człowieka stereotypów” i „człowieka konsumpcji” — typ „człowieka eucharystycznego”. Człowieka, który dziękuje Bogu za Jego dary, składając ofiarę pracy swych rąk i trwa pełen radości we wspólnocie liturgicznej zakorzenionej już w wieczności. Chrześcijanin to człowiek, któremu w noc przed wielkopiątkową ofiarą Chrystus przyrzekł, że odtąd będzie on jadł i pił, współkrólując z Nim, przy stole Boga. Oto ideał nie tylko bardziej radosny ale i bardziej ludzki. To jest Boska i jedynie autentyczna koncepcja nadająca znaczenie całemu ludzkiemu życiu.

Kiedy Jan Paweł II kończąc dokument o liturgicznej formacji alumnów wyraża nadzieję, że dzięki odnowionej liturgii wierni życiem swoim będą owocnie wyrażali i objawiali misterium Chrystusa i właściwą naturę Kościoła, to jest przekonany, że będzie to wynikiem właściwej formacji kapłanów, którzy „bardziej niż wszyscy doświadczają w liturgii kapłaństwa Chrystusa i Jego wymagań — przez naśladowanie tego, co sami sprawują”.

Kraków

KS. WACŁAW ŚWIERZAWSKI

Ks. Stefan Koperek CR

## CECHY INTERWENCJI KAPŁANA W LITURGII MSZY ŚW.

W Konstytucji o liturgii świętej Kościół wyraził swą głęboką troskę o to, by wierni w sprawowanej liturgii „uczestniczyli świadomie, pobożnie i czynnie”<sup>1</sup>. I w tym celu przeprowadzone zostały pewne uproszczenia, aby znaki liturgiczne stały się czytelnyymi dla współczesnego człowieka, „by jaśniej wyrażały święte tajemnice”<sup>2</sup>; te duszpasterskie zamierzenia stanowiły też zasadniczy motyw wpro-

<sup>1</sup> Konstytucja o liturgii świętej, w: *Sobór Watykański II*, Poznań 1963 (KL), 48; IGMR 73, 313.

<sup>2</sup> KL 21.

wadzenia do liturgii języków ojczystych<sup>3</sup>; i te same racje motywują też fakt, że Kościół pozostawia kapłanowi dość szeroką możliwość wyboru spośród podanych różnych wersji formuł liturgicznych, czytań, modlitw eucharystycznych i śpiewów<sup>4</sup>, daje szanse pewnych adaptacji podanych tekstów liturgicznych czy wreszcie pozwala, by kapłan w niektórych momentach zwrócił się swoimi słowami do Zgromadzenia liturgicznego<sup>5</sup>.

## 1. MOMENTY KRÓTKICH INTERWENCJI

Mówiąc o krótkich interwencjach kapłana w czasie Mszy św., trzeba wziąć pod uwagę to, co określa się w dokumentach liturgicznych jako *monitio* i *invitatio*.

Interwencje te można podzielić na dwie grupy. Do pierwszej zalicza się te, których tekst jest już podany w mszale. Można tu mówić raczej o pewnej adaptacji tej sformułowanej interwencji. W drugiej grupie mieszczą się zaś te interwencje, które są pozostawione całkowicie „twórczości” kapłana.

Momenty interwencji, na które zazwyczaj się wskazuje<sup>6</sup> to:

A. Wezwania o charakterze zaproszenia, zachęty do:

a) aktu pokutnego czy aspersji, b) modlitwy powszechnej, c) modlitwy eucharystycznej po przygotowaniu darów, d) Modlitwy Pańskiej, e) przekazania pokoju, f) przyjęcia Komunii św., g) uroczystego błogosławieństwa, h) modlitwy nad Ludem, i) słów rozesłania.

Zdaniem G. Fontaine'a wszystkie te wezwania podane w mszale winny być traktowane nie jako niezmiennie tak, jak oracje, prefacje czy modlitwy eucharystyczne ale jako pewne wzory do adaptacji wedle wymogów poszczególnych języków i potrzeb konkretnych Zgromadzeń liturgicznych<sup>7</sup>.

Wezwania te przewidziane w Ordo Missae, mogą więc być wygłaszane *his vel similibus verbis*<sup>8</sup>. Niemniej warto zauważyć, że po-

<sup>3</sup> KL 36.

<sup>4</sup> *Instructio tertia ad Constitutionem de sacra liturgia recte exequendam*, AAS 62 (1970) 672—704 (tłum. Ks. E. Szafrowski) 13 a, b, c, d.

<sup>5</sup> IGMR 11.

<sup>6</sup> IGMR 11; *Ordo Missae cum populo* 3; *Instructio de missis pro coetibus particularibus*, AAS 61 (1969) 806—811 (IMCP) 6 n; *Instructio tertia ad Constitutionem de sacra liturgia recte exequendam* AAS 62 (1970) 692—704 (ICSL III), 3 f; *Litterae circulares ad Conferentiarum episcopaliū praesides de precibus eucharisticis*, Notitiae 84 (1973) 193—201 (LC) 14; por. G. Fontaine, *Créativité dans la liturgie d'aujourd'hui*, Notitiae, 84 (1972) 150—156 oraz S. Hartlieb, *Missale Romanum 1975*, editio typica altera, CT, 4 (1976) 77—78, R. Michalek, *Niektóre uwagi dotyczące sprawowania Mszy św. „cum populo”*, CT 2 (1979) 70—71.

<sup>7</sup> G. Fontaine, art. cyt., 152.

<sup>8</sup> *Commentarium*. Notitiae 84 (1973), 207.

dając nowe formularze Mszy św., Kongregacja proponuje różne wezwania np. przed Ojciec nasz..., ale nie zmienia słów przed Komunią św. „Oto Baranek Boży...”. Nigdy również Kongregacja nie podała wykazu formuł, które można zmieniać.

## B. Wprowadzenia:

a) w Obrzędzie Wstępnym, po pozdrowieniu, b) w Liturgii Słowa, przed czytaniem, c) w Liturgii Ofiary, przed prefacją, d) w Obrzędzie Zakończenia, przed błogosławieństwem i rozesełaniem.

## 2. ICH FUNKCJE

Wszystkie te podejmowane przez kapłana wezwania, zachęty, komentarze mają służyć ożywieniu liturgii, doprowadzić do „pogłębio- nego udziału wiernych”<sup>9</sup> w liturgii. Każda z tych interwencji ma swoje zadanie.

a) Pierwsza z nich, po pozdrowieniu wiernych jest szczególnie ważna. G. Fontaine uważa, że nie powinna nawet być wykonana przez kogoś innego, jak tylko przez kapłana odprawiającego Mszę św.<sup>10</sup> Ta interwencja ma wprowadzić wiernych do Mszy św. danego dnia, w klimat uroczystości, okresu liturgicznego, ukazać temat czy ideę przewodnią łączącą treść danej uroczystości z misterium sprawowanej liturgii i życiem danej wspólnoty otaczającej ołtarz. To pierwsze zwrócenie się do wiernych winno uświadomić rzeczywistość tworzenia wspólnoty z obecnym Zmartwychwstałym Panem, pobudzić do świadomego, czynnego, radosnego i wspólnotowego udziału w liturgii.

b) Następna interwencja, idąc po kolei, winna być zaproszeniem do refleksji, do wglądnięcia w siebie; rachunku sumienia i wreszcie do szczerego aktu pokuty. Oczywiście, konieczna jest tu chwila milczenia.

c) Kolejna interwencja przed czytaniem ma podać temat Liturgii Słowa, pomóc uchwycić ideę przewodnią czytań, zainteresować, otworzyć się na słuchanie bożego słowa, zawsze żywego (Hbr 4, 12), które dziś Bóg kieruje do tego konkretnego Zgromadzenia.

d) Interwencja przed Modlitwą Powszechną oraz wezwania w czasie tej Modlitwy mają wprowadzić w aktualne problemy Kościoła, świata i danego Zgromadzenia, stwarzając klimat modlitwy prawdziwie wspólnotowej.

e) Interwencja przed prefacją ma służyć ożywieniu wdzięczności przez ukazanie szczególnych motywów zawartych w danej uroczystości, w wydarzeniach, które wspólnota przeżywa w tym dniu. Oczywiście,

<sup>9</sup> LC 14 i 17; *Commentarium*, Notitiae 84 (1973) 207.

<sup>10</sup> G. Fontaine, art. cyt., 153.

wiecie, że tego rodzaju dorzucanie motywów może mieć miejsce w zasadzie wyjątkowo, by nie przeakcentować zasadniczo motywu wdzięczności, jakim jest zbawcze dzieło, które sławia prefacje.

f) Interwencja przed „Ojcze nasz...” ma ożywić świadomość dziecięstwa Bożego, braterskiej wspólnoty, którą wyraża wspólna modlitwa do Boga Ojca, który jest w niebie.

g) Wezwanie do przekazania pokoju, podkreślając fakt nadprzyrodzonej wspólnoty, powinno pobudzać do wzajemnego przebaczenia i miłości.

h) Wezwanie przed Komunią św., będące zaproszeniem do udziału w Wieczerzy Pańskiej, winno zachować swój biblijny charakter. Trzeba mieć na uwadze brak wyraźnych wskazań Kongregacji co do zmiany formuły, a zarazem bogatą jej treść teologiczną.

i) Ostatnia interwencja polega nie tylko na suchym podaniu komunikatów parafialnych, lecz obok duszpasterskich informacji winno być miejsce na słowo zachęty do realizacji — po zakończeniu Mszy św. — liturgii chrześcijańskiego życia, „by każdy wrócił do swoich uczynków dobrych, wychwalając i błogosławiąc Pana”<sup>11</sup>. Opuszczając progi kościoła, wierny winien wynieść z tych końcowych interwencji jakby *résumé* całej liturgii, jedną główną myśl, która będzie pobudzać go do refleksji i zachęcać do jej realizacji<sup>12</sup>. Nie powinno w tym pożegnalnym słowie kapłana, które łączy się z rozesłaniem, braknąć ciepłego słowa zachęty, życzenia na nowy tydzień trudu, pracy jego wiernych.

### 3. CECHY POPRAWNYCH INTERWENCJI

a) Wszystkie omówione interwencje, te o charakterze „adaptacyjnym” jak i te, które całkowicie mają być zaimprovizowane przez kapłana są *fakultatywne*. Kapłan może, ale nie musi zawsze i wszędzie improwizować.

b) Muszą być bardzo krótkie, zwięzłe. Wszystkie cytowane dokumenty domagają się, by były wypowiedziane *brevissimis verbis* i nie przeradzały się w kazania.

c) Winny uwzględniać kontekst liturgiczny, a więc rodzaj Zgromadzenia liturgicznego, danej uroczystości, różne okoliczności itp. Interwencje bowiem mają tę konkretną wspólnotę sprokować do uwagi, do żywego udziału w sprawowanej liturgii.

d) We wszystkich interwencjach wymagana jest pewna logika, ciągłość, jedność idei. Od wprowadzenia poprzez komentarze przed czytaniem, teksty Pisma św., homilię, wezwanie przed „Ojcze

<sup>11</sup> IGMR 57 b.

<sup>12</sup> Por. W. Świerzawski, *Mysterium Christi*, Kraków 1975, 19.

nasz..” aż do ostatniego słowa zachęty, winien uwydatnić się jeden temat, pewna nić przewodnia. Wtedy ostatnia interwencja będzie faktycznym streszczeniem, z którym wyjdzie uczestnik z kościoła.

e) Oczywiście muszą być te interwencje teologicznie poprawne i utrzymane w stylu liturgicznym. Sięgać należy w doborze wyrażeń do języka biblijnego, najlepiej wykorzystywać teksty czytań.

f) Kilkakrotnie dokumenty podkreślają, że te interwencje muszą być starannie przygotowane. Cytowany Fontaine sprowadza to przygotowanie do studium tekstów liturgicznych i pogłębionej osobistej modlitwy. Nadto, podkreśla on, że interwencje muszą uwzględniać rolę, którą mają do spełnienia w akcji liturgicznej. Nie zawsze mogą one być tak przygotowane. Toteż w takich wypadkach dobrze będzie, jeżeli nowy mszał polski, za przykładem innych mszałów krajowych zawierać będzie różne wersje tych interwencji, z których kapłan może wybrać odpowiednią wersję na daną chwilę. Jesliby „improvizacja” miała być nie przygotowana, lepiej jej zaniechać.

#### 4. ŻYWA LITURGIA

Interwencje mają służyć ożywieniu udziału wiernych w liturgii. Ale nie należy przeakcentowywać ich roli. Istota rzeczy nie leży w wynajdywaniu wciąż nowych sformułowań, same zmiany nie doprowadzą jeszcze do zaistnienia żywej liturgii. Czy aby nie ma tu sporo racji — biorąc pod uwagę zapewne głównie sytuację na Zachodzie — br. Max Thurian z Taizé, gdy pisze, że istnieje dziś „prawdziwa choroba ciągłych zmian”, niebezpieczeństwo „tworzenia indywidualnych liturgii”, które zamiast jednoczyć, ożywiać — są źródłem roztargnień, niepokoju<sup>13</sup>.

Tenże Max Thurian zwraca uwagę, że „prawdziwa spontaniczność, prawdziwa twórczość w sprawowanej liturgii, to przede wszystkim takie do niej przygotowanie, by ożywić tekst dodając ducha do litery liturgii”. Chcąc to wyjaśnić bliżej, sięga do pewnego muzycznego porównania. „Orkiestra i solista nie tworzą na nowo koncertu, wykonywanego być może już dziesiątki razy; oni długo przygotowują się, by go ożywić; a to właśnie jest interpretacja, wierna co do tekstu, która równocześnie wyraża ich spontaniczność, ich twórczość”<sup>14</sup>.

I tu dotykamy może rzeczy najistotniejszej. Kapłan sprawujący liturgię, podejmując interwencje, winien czynić to wszystko w klimacie wiary, pokory, pragnąc zbliżyć wiernych do Misterium Chrystusa, unikając przy tym wszystkiego, co mogłoby raczej je zasłonić.

<sup>13</sup> Frère Max de Taizé, *La liturgie vivante*, Notitiae 73 (1972), 159.

<sup>14</sup> Tamże, 160.

„Gdy zatem (kapłan) sprawuje Eucharystię — uczy Wprowadzenie Ogólne — winien Bogu i ludowi służyć z godnością i pokorą, a w sposobie zachowania się i głoszenia słowa Bożego przedstawiać wier-  
nym żywą obecność Chrystusa, winien — uczy ono dalej — „mieć na uwadze bardziej wspólne dobro duchowe Zgromadzenia (wiernych) niż swoje własne upodobanie”<sup>15</sup>.

\* \* \*

Podejmując w czasie akcji liturgicznej różnego rodzaju interwencje, nie wolno zapominać, że liturgia jest przede wszystkim dziełem Chrystusa i Kościoła. „Zadnej Mszy św. nie można uważać w sposób ekskluzywny za czynność własną zebrania partykularnego. Trzeba ją natomiast uznać za czynność Kościoła, w której kapłan wypełniając swoją funkcję, przewodniczy całej akcji liturgicznej jako sługa Kościoła”<sup>16</sup>. Dlatego swoją posługę winien spełniać zgodnie z wolą Kościoła, „z zachowaniem przepisów liturgicznych”<sup>17</sup>. Stąd nie może, jeśli chce sprawować autentyczną liturgię Kościoła, zmieniać treści modlitw eucharystycznych ani podejmować podczas nich jakichkolwiek interwencji, a tym bardziej ich improwizować. Nie może stwarzać sobie oracji mszalnych czy dowolnych form odprawiania. Dobierając czytania bardziej odpowiadające charakterowi danego Zgromadzenia, szczególnym okolicznościom, należy je wziąć „z tekstów zatwierdzonego lekcjonarza”<sup>18</sup> Korzystając zatem z możliwości improwizowania, duszpasterze „rzeczywiście zatroskani o dobro wiernych, winni zdawać sobie z tego sprawę, że droga trwałego i uświęcającego duszpasterstwa, polega na stałej i wielkodusznej wierności względem woli Kościoła, wyrażonej w Jego nakazach, normach i strukturach”<sup>19</sup>.

Tę też odpowiedzialność za właściwe sprawowanie liturgii Mszy św. bardzo mocno podkreślił Ojciec św. Jan Paweł II w ostatnim swym Liście wielkoczwartkowym, pisząc: „Kapłan jako szafarz, jako celebrians, jako przewodniczący eucharystycznego zgromadzenia wiernych, winien w szczególny sposób mieć poczucie wspólnego dobra Kościoła, które swoją posługą wyraża, ale któremu też w swojej posłudze winien być wedle rzetelnej dyscypliny wiary podporządkowany. Nie może uważać siebie za „właściciela”, który dowolnie dysponuje tekstem liturgicznym i całym najświętszym obrzędem jako swoją własnością i nadaje mu kształt osobisty i dowolny. Może to

<sup>15</sup> IGMR 60, 313.

<sup>16</sup> IMCP 5 b.

<sup>17</sup> Tamże, 11.

<sup>18</sup> Tamże, 11 a, c.

<sup>19</sup> Tamże, 6 e.

się czasem wydawać bardziej efektowne, może nawet bardziej odpowiadać subiektywnej pobożności, jednakże obiektywnie jest zawsze zdradą tej jedności, która się w tym Sakramencie jedności nade wszystko winna wyrażać”<sup>20</sup>.

Kraków

KS. STEFAN KOPEREK CR

<sup>20</sup> List Ojca św. Jana Pawła II do wszystkich biskupów Kościoła o tajemnicy i kulcie Eucharystii z dnia 24. 02. 1980, 12.

## S P R A W O Z D A N I A

Ks. Jerzy Chmiel

### ŚWIADEK HISTORII

#### Homilia w czasie Mszy Świętej w 500 rocznicę śmierci Ks. Jana Długosza (Skalka, 19 maja 1980)

Czytania: Dz 1, 1—8; J 16, 29—33

W czasie liturgii Mszy świętej, odprawianej w 500 rocznicę śmierci Jana Długosza, kapłana, kanonika kapituły krakowskiej, uczonego, historyka, wychowawcy synów królewskich, miłośnika dziejów ojczy-  
stych, dyplomaty, wielkiego fundatora dzieł kościelnych i świeckich — w czasie tej liturgii mszalne, po odczytaniu świętych tekstów, mamy niejako obowiązek spojrzeć z perspektywy lat na postać i dzieło Księdza Jana, poprzez pryzmat tychże właśnie tekstów. Nie chodzi nam o jakąś syntezę naukową, to nie jest tutaj naszym zadaniem. Jest to zadaniem badaczy, historyków, którzy na różnych sesjach naukowych w tym roku jubileuszowym na pewno wiele o tym będą mówić. Ale skoro sprawujemy Najświętszą Ofiarę, wspominając postać Księdza Jana, mamy — jak rzekłem — niejako obowiązek przypatrzeć się tej postaci, bo ona jest nam dana. Wielcy ludzie w historii każdego narodu, a więc również w historii naszego narodu, to dar, Boży dar, dar Ducha Świętego. Oni nie byli tylko dla siebie. To, co z nich i po nich pozostało, i to, co o nich wspominamy, jest również dla nas, a może przede wszystkim dla nas.